

# Gustave Courbet (10 czerwca 1819 w Ornans - 31 grudnia 1877 w La Tour-de-Peilz w Szwajcarii)

*Ten malarz z miłośnicy Ornans\*,  
na którym się nikt nie poznał,  
zbierał krytyki,  
ciosy, przytyki,  
aż świat jego geniusz doznał.*

*(ebs, czyt. ~ ornał)*

*Urodził się wałkoń ten w Ornans.  
Wymówić tego nie mając szans,  
raz namalował Lota  
jak za córkami lota,  
i wpadł na zawsze w malarski trans.*

*(Marek Sztarbowski)*

Gustave Courbet - francuski malarz realista.

Urodził się 10 czerwca 1819 w Ornans w departamencie Doubs Jean Désiré Gustave Courbet w wielodzietnej rodzinie zamożnych posiadaczy wiejskich. Pierwsze nauki pobierał w seminarium w Ornans i już wtedy przejawiał zainteresowanie malarstwem. W wieku szesnastu lat rozpoczął naukę malarstwa. Ojciec, Régis Courbet początkowo sprzeciwiał się zainteresowaniom artystycznym syna, gdyż chciał go wykształcić na adwokata.

Coubert był bardzo niezdyscyplinowanym uczniem, edukację w liceum zakończył potrafiąc co najwyżej czytać i pisać. W 1840 wyruszył do Paryża, gdzie doznał głębokiego rozczarowania widząc obrazy szkoły francuskiej. Zapisał się na kurs malarstwa, studiował też filozofię francuską i niemiecką oraz prowadził aktywną walkę rewolucyjną.

W 1846 odbył roczną podróż do Holandii, gdzie zaznajomił się z tamtejszym malarstwem. Od 1853 odwiedził kilkakrotnie Niemcy - Frankfurt nad Menem i Monachium. Pod koniec roku 1861 osiadł na dłużej w Paryżu, gdzie założył z przyjaciółmi pracownię. Sprzeciwiał się instytucjom artystycznym, które obezwładniały geniusz, zastęglym kanonom twórczości artystycznej. Przyjaźnił się z wieloma artystami: Whistlerem, Proudhonem (wykonał jego portret z dziećmi w 1855 r.), Manetem czy Corotem.

Buntownicze usposobienie Courberta zaznaczyło się podczas trwania Komuny Paryskiej (1871), w której brał czynny udział w czego konsekwencji poniósł karę i skazano go na pobyt w więzieniu. Zarzucono mu, że był inicjatorem projektu zburzenia kolumny Vendôme, która według komunardów była symbolem bonapartyzmu.

Bowiem w 1871 w czasie Komuny Paryskiej Rada Komuny zdecydowała o usunięciu kolumny jako "symbolu brutalnej siły i fałszywej chwały, afirmacji militarizmu, negacji prawa międzynarodowego, permanentnej obelgi zwycięzców w stronę zwyciężonych, ataku na 1 z 3 zasad Republiki: braterstwa".

16 maja 1871 kolumna, ku radości zgromadzonych tłumów, została obalona. Dwa lata później, już po zdławieniu Komuny i w czasie prezydentury marszałka Mac-Mahona, kolumna została odbudowana.

Chcąc uniknąć dalszych konfliktów z prawem, po opuszczeniu więzienia w 1873 wyemigrował do Szwajcarii, gdzie spędził ostatnie cztery lata życia w miejscowości La Tour-de-Peilz, w pobliżu Vevey. Zmarł 31 grudnia 1877.

<https://www.youtube.com/watch?v=puawSDCZsK4>

Gustave Courbet zajmował się głównie malarstwem rodzajowym, portretowym, pejzażowym oraz martwą naturą. Pierwsze jego kompozycje (np. "Lot i jego córki"), wykonywane były pod wpływem dzieł literackich, zdradzając wyraźnie wpływ romantyzmu.

W 1844 wystawił na Salonie swoją pierwszą pracę - "Autoportret z psem", która należy do serii dzieł ukazujących malarza w różnych etapach życia; "Autoportret" z lat 1850-53, "Człowiek z fajką" (1849), "Człowiek w skórzanym pasie" (1845-46). Rok później jury Międzynarodowej Wystawy w Paryżu odmówiła Courbet'owi wystawienia dwóch prac: "Pogrzebu w Ornans" i "Atelier". Malarz postanowił zorganizować indywidualną wystawę pod szyldem *Le Réalisme*, na której zaprezentował 34 płótna.

Courbet najdobitniej sformułował swoje credo artystyczne we wstępie do katalogu wystawy autorskiej. Uważał, że miano realisty zostało mu narzucone, jak ludziom z 1830 miano romantyków. Studiował sztukę artystów dawnych i nowych. Cenił malarstwo artystów, z Halsem na czele, którzy ukazywali dzień powszedni we wnętrzach i na placach publicznych, na ziemi i na morzu (...) - jeźdźców, myśliwych, marynarzy i rybaków, (...) - w ciszy domu rodzinnego, w radosnym gwarze kiermaszu, w rubasznym nastroju karczmy, podczas pracy na roli.

Powiadał: *"Nie chciałem naśladować jednych ani też kopiować drugich. Myślą moją nie było osiągnięcie próżniaczego celu sztuki dla sztuki. Nie! Chciałem po prostu, żeby znajomość tradycji mogła mi dać rozsądne i niezależne poczucie własnej osobowości. (...) Umieć wyrazić obyczaje, idee, epokę wedle swego uznania, być nie tylko malarzem, ale człowiekiem, słowem, stworzyć sztukę żywą - oto mój cel..."*

Akcentował materialną trwałość form, ich namacalność, dotykalność i ważkość. Chciał jak gdyby udowodnić jej niezależne od działań artysty istnienie.

<https://www.youtube.com/watch?v=iFHIL6rZnj0>

Odrzucany, ośmieszany, pomniejszany przez prasę, przyczynił się do tego, że na nowo zaczęto mówić o sztuce i wpłynął na zamianę oblicza wystaw we Francji. Największą krytykę budziły dzieła ukazujące w pełni swej realności postaci wieśniaków, mieszczan, które obnażały, bezstronnie analizując i opisując.

*"Nikt nie zaprzeczy, że jakiś kamieniarz jest obiektem równie godnym sztuki co książkę, lub ktokolwiek inny..."* - powiedział Charles Perrier.

Julia Hartwig: DEDYKACJA

Oddać cześć Courbetowi  
Temu który namalował „Kamieniarzy”, „Pogrzeb w Ornans”  
i nie próbował przypodobać się nikomu  
nawet naturze którą pragnął upokorzyć  
dając jej suchy i niepochlebiony wizerunek  
Po upadku Komuny w 1871 roku  
uwięziono go za udział w zburzeniu kolumny Vendôme  
Zapewne ją zburzył  
bo była w nim siła Samsona wstrząsającego świątynią  
Co nie przeszkadzało mu pić piwo z Vallèsem  
i pojawiać się w kawiarni Andlera wraz z Corotem i Daumierem

Fourierysta i socjalista mówił o sobie:  
„Courbet bez ideału i bez religii”  
Udzielił schronienia Baudelaire’owi  
i namalował jego portret  
Los wie czasem dobrze kogo z kim zetknąć  
choćby po to żeby to spotkanie stało się dla nas olśnieniem  
Był przedmiotem podziwu dla swoich skromnych braci mniejszych  
barbizończyków którzy próbowali robić to co on  
choć inaczej bo z pokorą wobec natury  
Uciekając przed więzieniem gdzie przebywał czas jakiś  
i gdzie odwiedzali go Boudin i Monet  
schronił się w Szwajcarii  
Jednak spokojna starość nie pasowała do jego życia  
Pod koniec wypijał po trzysta litrów białego wina dziennie  
i zmarł na atrofię wątroby i puchlinę  
Po jego śmierci sprzedano za trzy franki  
wszystko co znalazło się w pracowni  
jego obrazy złote ramy i pudełka z farbami